

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

STREJK TRAMWAJARZY W ŁODZI

W niedzielę nad ranem pracownicy nagle porzucili pracę, nie zgadzając się na zmianę warunków umowy zbiorowej

W nocy wczorajszej odbyło się w sali Resursy Rzemieślniczej posiedzenie pracowników tramwajowych, zgromadzonych w ilości przeszło 1500 osób.

PO CZTEROGODZINNEJ DY SKUSJI, BARDZO BURZLIWEJ, POWZIĘTO UCHWAŁĘ NATYCHMIASTOWEGO PRZY STAPIENIA DO STREJKU.

Wybrano dwie komisje strejkowe, które natychmiast udały się do remiz, przy ulicy Tramwajowej i Dąbrowskiej, celem orzypilnowania, by wagony nie wyjechały na miasto.

POSTULATY PRACOWNIKÓW tramwajowych są następujące:

- 1) utrzymanie 46-godzinnego dnia pracy,
- 2) obsługa pociągów przez zmianyienne od godziny 6.30 rano do 10.30 wiecz.,
- 3) utrzymanie dotychczasowych stawek plac i
- 4) gwarancja nieredukowania pracowników.

Ponieważ postulaty te zostały przyjęte, jak również uchwała przeprowadzenia strejku została przez zgromadzonych pracowników zgodnie zaakceptowana, przypuszczać należy, iż strejk przybierze ostre rozmia-ry. (I)

Ze sprawozdań komisji wynika, że reorganizację dotychczasowego systemu pracy, dyrekcja K. E. Ł. przeprowadziła na skutek żądania inspektoratu pracy, jednakże

POGWAŁCIŁA PRZYTEM ISTNIEJĄCĄ USTNĄ UMOWĘ ZBIOROWĄ,

mimo, iż par. 5 rozporządzenia ministra pracy z dnia 13 sierpnia 1930 roku, uznaje umowy zbiorowe za ważne do czasu ich wygaśnięcia, to jest, jak w powyższym wypadku do dnia 31 marca 1932 roku. Zorganizowana na terenie K. E. Ł. związki zawodowe zaakceptowały zmianę warunków pracy, przyjmując 46 godzinny tydzień pracy,

Hitler domaga się dymisji Brüninga

BERLIN, 16. 1. (PAT). Wręczony wczoraj wieczorem kanclerzowi Brueningowi przez kpt. Goeringa memoriał Hitlera ma zostać ogłoszony w poniedziałek. Memoriał zawiera żądanie dymisji Brueninga.

BERLIN, 16. 1. (PAT). Wszecnie niemiecka „Deutsche Zeitung” utrzymuje, że koła zbliżone do Wilhelm str. liczą się z możliwością dymisji Brueninga bezpośrednio po konferencji lozańskiej.

jako obowiązujący, jednakże nie zgodzili się na przedwczesne zerwanie umowy zbiorowej domagając się od dyrekcji cofnięcia wydanych okólników w kwestji reorganizacji pracy do czasu wygaśnięcia istniejącej umowy zbiorowej.

W sobotę jednak pracownicy dowiedzieli się, że dyrekcja **NIE ZGADZA SIĘ NA COFNIĘCIE DO DNIA 31 MARCA R. B. WYDANYCH OKÓLNİKÓW.**

Wobec tego jak już zaznaczyliśmy wyżej pracownicy powzięli uchwałę proklamującą strejk od niedzieli, godziny 6-ej rano.

Jednocześnie powołana została do życia

KOMISJA STREJKOWA W LICZBIE 46 OSÓB

na czele której stanął komitet ścisły w osobach pp. Łuckiego, Królikowskiego, Stankowskie-

go, Kawińskiego, Krupy i Żółki.

Nad ranem udała się przed remizy komisja strejkowa i po wiadomości tramwajarzy, którzy nie wzięli udziału w zebraniu, o uchwale strejkowej. — Wszyscy podporządkowali się decyzji walnego zebrania i **ANI JEDEN TRAMWAJ NIE WYRUSZYŁ NA MIASTO.** (w)

Pierwszy dzień strejku

Pierwszy dzień strejku, z powodu niedzieli, nie dał się jeszcze tak bardzo odczuć mieszkańcom, jednakże w godzinach porannych dnia wczorajszego panowała w Łodzi niesamowita atmosfera. Na przystankach tramwajowych stały całe szeregi pasażerów, oczekujących na tramwaje i zdziwionych niezmiernie nieukazywaniem się

ich. Mało bowiem kto wiedział o wybuchu strejku, który tak nagle wybuchnął. Już we wczesnych godzinach rannych ukazywały się na ulicach miasta **AUTOBUSY PROWINCJONALNE,**

których ilość z biegiem czasu bardzo się zwiększała.

Zdolano zaobserwować nawet autobusy warszawskie, które, w nadziei wielkich zarobków, przybyły do naszego miasta.

Autobusy te przeważnie kursują na linii Bałucki Rynek — Plac Reymonta, za przebycie której to trasy zsoferzy pobierają po 40 groszy od osoby.

Również właściciele taksówek przeprowadzili natychmiast „reorganizację jazdy”. Pobierano po 50 groszy od osoby za przejazd z Bałuckiego Rynku na Plac Reymonta.

Narady zarządu

Dzisiaj odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie zarządu K. E. Ł. na którym omawiana będzie sprawa wybuchłego bezrobocia pracowników tramwajowych.

W zarządzie K. E. Ł. przedstawiciele magistratu, jak wiadomo, zajęli stanowisko przychylnie wobec postulatów pracowników, uważając, iż obecnie moment reorganizacji pracy i zmniejszenia zarobków jest nie odpowiedni.

ZARZĄD K. E. Ł. POWIĘŻMIŁ UCHWAŁY

co do ewentualnych kroków wobec wynikłego bezrobocia, które naraża akcjonariuszy na duże straty.

Interwencja

Komisja pracowników tramwajowych rozpoczęła dziś interwencję u władz rządowych.

Specjalne memoriały przedstawione zostaną inspektorowi pracy i wojewodzie p. Jaszczołtowi z prośbą o interwencję w obecnym zatargu, który wobec niustępliwego stanowiska obu stron może się przedłużyć, hamując normalne życie miasta i

ODBLAJAJĄC SIĘ UJEMNIE

na szerokich masach, które głównie korzystają z tramwajów jako jedynej dostępnej dla nich komunikacji pomiędzy miejscem zamieszkania a miejscem pracy.

Bezpieczeństwo

Wobec wzmoczonego ruchu pieszego na ulicach ukazały się wczoraj liczne patrole policji pieszej i konnej. Władze bezpieczeństwa publicznego wydały szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie spokoju w mieście. (4)

Francuski plan reparacji

Moratorium tylko na spłaty warunkowe

PARYŻ, 16. 1. (PAT). Plan reparacji opracowany przez francuskiego ministra skarbu Flandina przewiduje ostre moratorium odnoszące się tylko do świadczeń reparacji warunkowych, które, jak wiadomo, odpowiadają w przybliżeniu sumie należące się Stanom Zjednoczonym od Francji z tytułu długów wojennych, a która to suma będzie mogła być zanulowana o ile rząd Stanów Zjednoczonych

zrzeknie się swych wierzytelności wobec Francji.

Co się tyczy świadczeń bezwarunkowych, plan francuski proponuje emisję obligacji niemieckich kolei żelaznych, której dochody odpowiadają wysokości tych świadczeń, tj. 660 milj. mk. złotych i które niemieckie koleje wypłaciłyby zgodnie z planem Younga do kasy banku wypłat międzynarodowych. Termin tych wpłat rozpo-

cząłby się dopiero 1 lipca 1934 r. Ten sposób postępowania wg. tezy francuskiej byłby podwójnie korzystny dla Niemiec, gdyż uwolniłby je na 2 lata od wszelkich ciężarów spłat, zaś długi wobec Stanów Zjednoczonych pozostawiono by przyszłości.

Co do państw europejskich to uwolniłoby je to od wszelkiego ryzyka w spłacie długów niemieckich, pozostawiając możliwość definitywnego rozwiązania problemu w rękach Ameryki, z którą byłoby dość czasu na pertraktacje.

Plan francuski przewiduje nawet ustąpienie Stanom Zjednoczonym jako części odszkodowań za ewentualne anulowanie przez nie wierzytelności wobec Europy — część obligacji niemieckich kolei żelaznych.

4 milionowa armja sowiecka

może wyruszyć w bój niezwłocznie po wypowiedzeniu wojny

PARYŻ, 16. 1. (PAT). Komisje spraw zagranicznych i wojskowych senatu wysłuchały wczoraj szczegółowego sprawozdania o sytuacji militarnej Rosji Sow. Referent senator Eccard skonstruował, że do tychczas rząd sowiecki nie dostarczył lidze narodów wyjaśnienia o sile zbrojnej, jakich udzieliły inne narody. Informacje, podane komisji przez p. Eccard'a i gen. Bourgeois stwierdzają, że Rosja Sowiecka znajduje się w okresie wykończenia kompletnej organizacji swej armji narodowej, zdolnej do zapatrzania się w materiał również wyłącznie narodowy, którego podstawa przemysłowa rozlokowana jest między Uralem a zachodnią Syberją. Armja liczy około jedno go miliona żołnierzy w służbie aktywnej oraz 3 miliony ludzi, którzy można zmobilizować nie-

zwłocznie na wypadek wypowiedzenia wojny.

Plan 5-letni z punktu widzenia dróg komunikacyjnych, materiałów transportu rezerw, efektywów robotniczych obydwu płci, należy traktować jako plan przyspieszenia uzbrojenia narodowego Rosji sowieckiej.

Obydwie komisje upoważniły swych przewodniczących do zwrócenia uwagi prezesowi rady ministrów na doniosłość skonstatowanych danych na konieczność dla delegacji francuskiej w Genewie zakomunikowania powyższego konferencji dla spraw rozbrojenio-

wych. Na zakończenie komisje wyraziły chęć wysłuchania expose nowo utworzonego rządu przed otwarciem przyszłych konferencji w Genewie i Lozanie.

Nie wolność zbrojeń Rzeszy lecz ograniczenie wydatków na armję w innych państwach

BERLIN, 16. 1. (PAT). Przewodniczący frakcji socjal-demokracji reichstagu dr. Breitscheid wygłosił wczoraj w sali sejmku pruskiego przemówienie, w którym występował przeciwko tezie min. Groenera w sprawie rozbrojenio-

Nie wolność zbrojeń dla Niemiec — podkreślił Breitscheid — lecz ograniczenie wydatków zbrojenio-

oświadczy w Genewie, że Niemcy ani obecnie ani w przyszłości nie mogą płacić reparacji, cały naród niemiecki poprze tę deklarację.

Zdaniem mówcy najwłaściwszą formą rozwiązania problemu reparacyjnego byłoby w obecnej chwili moratorium. W tym wypadku Niemcy razem z Francją i Anglią powinny wystąpić wobec Ameryki z oświadczeniem, że system spłat politycznych nie daje się dalej u-

trzymać

Amerikanizacja Europy

Obecny ciężki kryzys gospodarczy, który rozpoczął się po naszej stronie oceanu, nie oszczędził też strony przeciwnej. Stany Zjednoczone nie są już tym szczęśliwym krajem „prosperity”, którego wspomnienia przedstawiają nam niektóre amerykańskie filmy. Niemniej jednak struktura społeczna i polityczna tego wielkiego państwa stanowi w dalszym ciągu, sens „amerykanizacji”, której procesowi ciągle podlegamy, procesowi, który nie zamiera u nas nawet w ciężkich czasach kryzysu. Kiedy idea unii paneuropejskiej wyjrzała z ciemnego ukrycia na światło dzienne, spotkała się z ogólnym uznaniem w Ameryce.

Wszystkie pisma, a wraz z nimi ogół czytelników, byli u radowani, że Europejczycy narazie zmądrzeeli i że pragną naśladować Amerykę w jej dążeniu do „high standard of life”, na drodze do skierowania wszystkich sił ku racjonalnemu i skoordynowanemu rozwojowi gospodarczemu narodów Starego Świata. Podkreślało się wówczas w związku z tym szkodliwość nacjonalizmu, który zwięża horyzonty i zabarykadowuje drogę do postępu. Nacjonalisci amerykańscy swą ideę tłumaczyli z punktu widzenia ściśle praktycznych ludzi i urodzonych businessmanów, że na tak wielkim obszarze może się ona opłacać, natomiast na takich drobnych terenach, jak państwa europejskie, nie opłaca się ona zupełnie. Tak samo (porów najmy zgrubsza) jak mała fabryka nie może sobie pozwolić na

jeden samochód do dyspozycji, gdy wielkie zakłady zniosą bez trudu utrzymanie kilku.

Nie wdajemy się tymczasem w dyskusję, czy amerykanizm ma rację, czy nie, lecz stwierdzić musimy, że niezależnie od projektu Stanów Zjednoczonych Europy, proces amerykanizacji rozpoczął się u nas już dawno i ogarnia coraz to obszerniejsze dziedziny. Dwoma drogami wsącza się ona w nasze życie. Zwewnątrz — dzięki sile strakeyjnej owego „high standard of life”, nowego bożyszcza ludów, które stwarza zawczasu grunt, podobny do przyjęcia amerykanizacji. Zewnątrz wreszcie droga — to niepowstrzymana ekspansja amerykańskiego businessu. Jedyne metody amerykańskie stanowią najskuteczniejszą broń przeciw wpływowi komunistycznemu, dążącym do opanowania przedewszystkiem narodów wschodnio- i środkowoeuropejskich.

Mimo swego biegunowego przeciwieństwa w stosunku do zagadnień kapitału, — dwa te prądy, przebiegające się przez namul europejskich tradycji ze Wschodu i Zachodu — amerykanizacja i komunizm — mają jeden skutek wspólny: ścierają na pył przejawy indywidualizmu osobistego i narodowego. Trudno osądzić, czy amerykanizacja w swym pochodzie ma większe szanse od komunizmu; w każdym jednak razie nie pozostała bez wielkiego wpływu na twórczość sowiecką, na której zastygająca lawa wybuchu zapala wdzierają się już forpoczty amerykanizacji. Traktowa

nie olbrzymich terenów Rosji z punktu widzenia kalkulacji inwestycyjnej, współpraca inżynierów zagranicznych, budowa wielkiej fabryki Forda pod Moskwą, zdają się to potwierdzać.

Oczywiście amerykanizowanie Rosji byłoby narazie szczerpionką na dziecko, wątpliwą dla normalnego rozwoju. Pozytywizm, praktyczność, brak balastu tradycji, zamilowanie wygody, prostota, kult pracy i zdrowie fizyczne — to warunki idealne dla rozwoju kultury materialnej.

Zdaje się, że zamerykanizowanie Europy jest rzeczą nieuniknioną. Każda nowa niższka cen samochodów, każda nowozbudowana szosa, każde ulepszenie w organizacji pracy —

to czynniki, przyspieszające ten proces.

Treść amerykanizacji można by zgrubsza objąć w paru głównych punktach: 1) znormalizowane wychowanie społeczeństwa, 2) standaryzacja potrzeb życiowych, 3) zastąpienie w najszerszych granicach człowieka przez maszynę, 4) tempo życia. Bez wątpienia te warunki pociągają za sobą wydatne zmiany w psychice ludzkiej. Uproszczają ją, sprowadzają poniekąd do stadjum, właściwego wiekowi jeszcze bardzo młodzieńcemu.

To obserwujemy doskonale w Ameryce, ale — niestety — niema na to rady. Utrzymanie „high standard of life” nie wiele pozostawia czasu na bogactwo się wewnętrzne i wogóle na rzeczy nienamacalne. Wiele indywidualnych uroków życia będzie musiało się, bez szkody jednak, pogrzebać. Niemożliwością staje się „splendid isolation”, „zbliżanie się do małuczkich”, tak samo jak niema tłum, przed którym można zwinąć się w tokę. Wszyscy są przeciętnie rozwinięci, w miarę septyczni, nieszkodliwie poufali, jednakowo odcytani w gazetach i radjo - wykształceni. Niema już prawie autorytetów, oprócz pieniądza. Champion boksu, wielki wynalazca, król bandytów i król stali: Wielkie pomieszczenie pojęć wielkości.

Najwięcej zapewne tracą panie. Pani X nie pyszni się już swoją oryginalną suknią, a pani Y swym wyśmienitym tortem. Suknia pani X jest teraz jedną z ćwierć miliona specjal-

nych „standard” sukien, a tort pani Y, wypieczony ze „standard” proszku, nie różni się już niczem od tortów, podawanych we wszystkich innych domach. Jeśli w dobie amerykanizacji panie X i Y chcą być koniecznie oryginalne, to będzie ich to kosztowało dużo, dużo ponad możliwości finansowe. „Standard of life” powoduje, że wszystko, co wykracza poza jego, chociażby najwyższe, normy, nadaje się do budżetu chyba milionerów. A milionerów zawsze będzie liczba ograniczona. Tak więc osiągnięć się pewną równość społeczną, mimo, że ogólny „standard of life” będzie wyższy. I jeśli nawet sfery, czujące się pokrzywdzonymi taką „niby pauperyzacją”, będą chciały bronić dawnych szaniec, to uczynią z siebie raczej aktorów. Nikt nie zechce tkwić w wynajętym, staromodnym, ciemnym mieszkaniu, widząc sąsiadów, przeprowadzających się masowo do własnych, jasnych, urządzonych z komfortem domków.

W tem właśnie tkwi potęga procesu amerykanizacji, że nawet przeciwnicy jego skutków będą mu drogę torowali. Ci, którzy nie zechcą się poddać, pozostaną garstką błędnych rycezy, coraz dalej oddalających się od bitego gościńca w ciemne, bagniste labirynty zacofania.

Al. St.

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Początek o g. 4.30



Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

„Jej Ekscelencja Miłość”

W roli głównej:

Annabella

Najpiękniejszy film sezonu

I-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20.

Dziś poraz ostatni!

Najwspanialszy nadprzebój.

Romanse Cygańskie

Porywająca muzyka w wykonaniu światowej sławy orkiestry cygańskiej pod batutą

Piosenki w języku rosyjskim.

w roli gł. **Brygida Helm**

Reż. genialnego angielskiego Pudowkina Williama Willcoota pt.

Józef Schildkraut

RODEGO.

Bilety ulgowe ważne Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12-aj.

Dźwiękowe Kino

LUONA

Dziś i dni następnych! Najpiękniejsze arcydzieło polskiej produkcji

Rekordowa obsada ról głównych:

Bezimienni Bohaterowie

Marja Bogda, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo, Zula Pogorzelska, Stefan Jaracz.

Początek o godz. 4-iej po poł., w soboty, niedziele i święta poranki od godz. 12 w poł. Passe-partout, bilety ulgowe i bezpłatne prócz urzędowych, aż do odwołania nieważne.

Dźwiękowe
Grand-Kino

Dziś i dni następnych!
Początek seansów o godz. 4 po poł.

Pierwszy całkowicie mówiono-śpiewny film polski

„Ułani, Ułani, chłopcy malowani”

wg scenariusza **Generała Wieniawy Długoszewskiego** i Ferdynanda Goetla. — W rolach gł. **Pogorzelska, Dymsha, Krukowski, Frenkiel, Walter, Chaveau, Skonieczny** i inni

Przełom polskiej produkcji filmowej. Pierwszy i jedyny film polski bez napisów. Bilety ulg. i passe-partout bezwzgl. nieważne
Dla młodzieży dozwolone!

Dźwiękowy

CZARY

Dziś i dni następnych! Ulubieniec publiczności, mienstaszony bohater sensacji, niezwykły

TIM MC. COY

w niezwykle sensacyjnym dramacie, pełnym wstrząsających momentów p. t.

Przyjaciel Indian

Emocjonujące walki białych z Indianami. Nierzytyła odwaga i zręczność Tim Mc. Coy. Błyskawiczne tempo. Napięcie. Emocja
Nad program: **Laurel i Hardy u dentysty** Wspaniała komedia z udziałem najgłośniejszych komików współczesnych
Ponadto: Dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o 4-iej

Wrażenia człowieka przejechanego

Były angielski minister skarbu opowiada o swoim wypadku

LONDYN, 16, 1. — Były minister skarbu Churchill, którego niedawno przejechał samochód, ogłosił w „Daily Mail” swoje impresje, odniesione w chwili katastrofy. Wynika z nich, iż człowiek, który pozornie leży bez przytomności pod samochodem zachowuje zupełną jasność sądu i doskonale sobie zdaje z tego sprawę, co się wokół niego dzieje.

Opowiada więc p. Churchill, że kiedy ujrzał nadjeżdżające auto uświadomił sobie w mgnieniu oka, że jest zgubiony. Jednocześnie ru-

nął pod koła. Odczuł silne uderzenie — ból w czole i w nogach. A kiedy leżał na ziemi, zdawało mu się, że pracuje normalnie. Przyznał się ze skruchą, że nie pomyślał wówczas o Bogu. Bynajmniej. Przy pomnił sobie konferencję, której nie będzie mógł następnego dnia odbyć. W tejże samej chwili ktoś zaczął go wypytwać o nazwisko i wiek. Wykrztusił z trudem cyfrę — 57. I znowu przyszło mu na myśl, że umiera. Zdobył się jednak na wysiłek i oświadczył „komuś”, że szofer nie jest winien. Uderzył

go osłupiający wyraz twarzy szofera, który stał obok maszyny i patrzył na swą ofiarę.

Potem poczuł Churchill, że go podnoszą jakieś ramiona i układają na dnio taksówki. Zauważył też, że ma podarty płaszcz. Spróbował po dnieć rękę, ale nie mógł tego uczynić. Spojrzył na nią. Obydwie ręce zalane były krwią. Pomimo chęci nie mógł poruszać palcami. — Jestem sparaliżowany pomyślał ze strachem. Gdy się przekonał, że nie może również poruszać palcami nóg — myśl ta utrwaliła się w jego mózgu. Nie bał się już śmierci, tylko bezwładu.

Podczas tego procesu myślowego przeoczył tak istotny fakt, jakim była jazda taksówką. Nie zauważył, że przyjechano na miejsce i zatrzymano się przed bramą szpitala. Wtem — zaczęły go kłuć szpilki w przedramię. Jednocześnie poruszył palcami prawej ręki. Powracał do życia. Tak go uradowała ta myśl, że znowu „przegapił” wjazd do szpitala. Nie spostrzegł się, że wieszono go windą na górne piętra. Nie wiedział, że eskortuje go kilku doktorów. Zobaczył siebie dopiero w łóżku. Doktor pochylał się nad nim i badał rany, głowę.

— Czy będzie bolało? — zapytał.

— Tak.

— To proszę mnie usnąć, wyszeptał.

I natychmiast zasnął, a obudził się dopiero w wiele godzin później po skończonym opatranku.

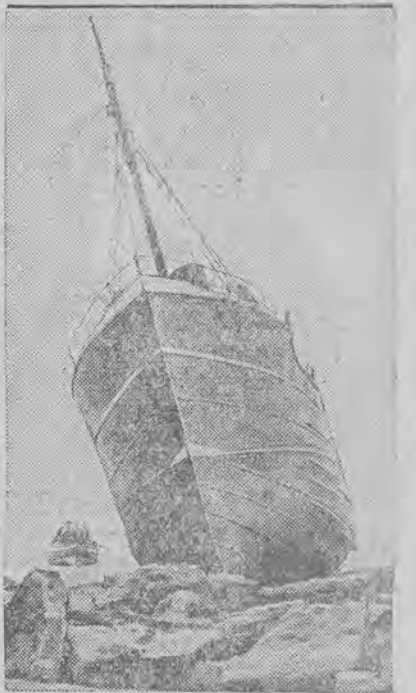
Impresje Churchila zanotowane zostały w kronikach szpitalnych.

Olbrzymia ryba



wagi dwóch ton, złowiona w tych dniach w morzu Północnym

Angielski okręt



który osiadł na mieliźnie i został przez burzę wypchnięty na brzeg.

ENCYKLOPEDIA ŻYCIA CODZIENNEGO Kalendarz-Almanach

„GŁOSU PORANNEGO“

na rok 1932.

WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH na 304 stronach

Cena 2.- zł.

Prenumeratory nasi, którzy się zgłoszą bezpośrednio do naszej Administracji (ul. Piotrkowska 70) otrzymają Kalendarz-Almanach za zniżoną cenę Zł. 1,50 za egz. broszurowany.

NIEBĘDNY W KAŻDYM DOMU

Wyciąć i przesłać jako druk:

DO ADMINISTRACJI
„GŁOSU PORANNEGO“
w ŁODZI, PIOTRKOWSKA 70.

Proszę nadesłać — egz. Kal. Alm.
Należność zł. — przekazując na
P. K. O. Nr. 66155.

Nazwisko _____
Adres _____



Krystyna
Ankwiczówna
posiadająca wszystkie warunki dla kuszenia rodu męskiego w roli **FRANKI** w przeboju polskim „**CHAM**“ wkrótce „**CASINO**“

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
Zielona 6. Telefon:
12-333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy Lekarska pomoc akuszerijno-ginekologiczna.

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego“ z dn. 18.1.1932 r. Nr. 17

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

(Ciąg dalszy)

— Doskonały wybór, mademoiselle. Pani ma gust. Trudno było wybrać coś lepszego na Riwiere, gdzie pani oczywiście spędzi zimę.

— Pozwoli pani, że jeszcze raz obejrzę tę wieczorową suknię koloru mauve, — powiedziała Katarzyna. Wirginja jeszcze raz wypląnęła na salę. — Ta jest rzeczywiście najładniejsza. Jak ją pani nazwała?

— Westchnienie jesieni. Tak, tak, to jest suknia dla pani!

Dlaczego Katarzyna przypomniała sobie te słowa już po opuszczeniu salonu? I dlaczego nie mogła się pozbyć przytem uczucia pewnej melancholji?

— Westchnienie jesieni. To jest suknia dla pani! — Tak jest, nadeszła już dla niej jesień. Nie poznała nigdy ani wiosny, ani lata i już ich nigdy nie pozna. Straciła coś, czego jej nikt zwrócić nie może. Dziecię lat pańszczyzny w St. Mary Mead, a tymczasem w świecie tipało życie.

— Jestem rzeczywiście idiotką — powiedziała Katarzyna. — Czego chcę właściwie? Nawadę odnoszę wrażenie, że przed miesiącem byłam szczęśliwsza, niż obecnie.

voy. Zderzyła się z nim. Dziwny przypadek, że spotkała się z nim dwa razy w ciągu jednego dnia. Rzuciła spojrzenie wstecz; ogarnęło ją uczucie nie pokoju, aczkolwiek zupełnie nie mogła zrozumieć, dlaczego. Człowiek ten stał przy drzwiach i patrzył na nią. Dreszcz ją przeszedł; opanowało ją niezrozumiałe przecucie tragicznego wydarzeń...

Otrząsnęła się z przyrodzoną jej energją i całkowitą uwagę poświęciła temu, co mówił obsługujący ją urzędnik.

ROZDZIAŁ IX.

Odrzucona of rta

Derek Kettering rzadko męgał nastrojom. Jego pełna śmiechu beztraska wyratowała go już z niejednej trudnej sytuacji. Teraz również, gdy właśnie opuścił mieszkanie Mirelli, całkowicie już panował nad sobą: był chłodny i nie miał żadnych trosk. Potrzeba mu było teraz chłodnej rozważli. Sytuacja, w jakiej się znajdował, była bodaj najtrudniejsza w jego życiu, a pojawiły się nieprzewidziane czynniki, z którymi chwilowo nie umiał sobie poradzić.

Włóczył się ulicami, zatopiony w głębokiej zadumie. Rozmaite możliwości przebiegały mu przez myśl. Derek Kettering nie był taki głupi, na jakie go wyglądał. Istniały naprawdę rozmaite drogi, które mogły go wyprowadzić z przykrych sytuacji, ale po spokojnym rozważeniu tylko jedna z tych dróg wy-

dała mu się możliwą do przyjęcia. Przy groźnych chorobach nie należy się cofać przed stosowaniem niebezpiecznych środków. Znał swojego teścia. Rezultat walki między Derekiem Ketterlingiem i Rufusem van Aldinem nie mógł ani przez chwilę ulegać wątpliwości. Gdy Derek przechodził obok biura Cooka, zwinął kroku, ale jednak poszedł dalej. Jeszcze się zastanawiał. Potem powziął na głę decyzyję i zawrócił, by wejść po chwili do biura podróży. Lo kal był względnie próżny, tak, że natychmiast jeden z urzędników przystąpił do obsługi klienta.

— Chciałbym w przyszłym tygodniu pojechać do Nicei.

— Którego dnia?

— Czternastego. Jaki jest najlepszy pociąg.

— Najlepszym pociągiem jest oczywiście „Błękitny kurjer”. Unika się w ten sposób nudnych formalności celnych w Calais.

Derek potaknął. O tem wszystkim wiedział doskonale.

— Czternastego — mruzczał urzędnik. — To dość przedko. „Błękitny kurjer” jest zazwyczaj wyprzedany na wiele dni naprzód.

— Może zechce pan sprawdzić, czy jest wolne miejsce w wagonie sypialnym — powiedział Derek. — Gdyby się nie znalazło... — nie dokończył zdania, uśmiechając się dziwnie.

Urzędnik zniknął na kilka minut, poczem powrócił.

— W porządku. Wolne są jeszcze trzy przedziały. Mogę panu jeden z nich zarezerwować. Na jakie nazwisko?

— Pavett — odparł Derek, poczem podał swój właściwy adres.

Urzędnik zwrócił się do czekającej damy.

— Chciałabym pojechać czterem następnym do Nicei. Zdaje mi się, że istnieje pociąg, który nazywa się „Błękitny kurjer”.

Derek odwrócił się. Przypadek, dziwny przypadek. Przypomniały mu się słowa o „Portrecie kobiety o szarych oczach”, które napoły żartem powiedział do Mirelli. „Prawdopodobnie nigdy jej już nie zobaczę”. A oto ujrzał ją znowu. — Nietylko ujrzał. Jedzie ona tego samego dnia na Riwiere.

Ten dziwny przypadek zrobił na nim wrażenie; był w swoim rodzaju przesądny. Powiedział z uśmiechem, że ta kobieta przyniesie mu nieszczęście. A może rzeczywiście tak będzie? Przy drzwiach obejrzał się za nią. Była damą, najprawdziwszą damą. Niezbyt młoda i tylko w miarę przystojna. O szarych oczach, które robiły takie wrażenie, jakgdyby miały patrzeć bardzo przenikliwie. Nieomal odczuwał pewien lęk przed tą kobietą. Było w nim coś z fatalisty. Poszedł do swego mieszkania, znajdującego się w pobliżu, i zadzwonił na służącego.

(d. c. n.)

Dr. M. CHMIELNICKI

Zepsute i chore zęby

są źródłem wszelkich najniebezpieczniejszych chorób

W ostatnich czasach stwierdzono fakt, oddawna już znany lekarzom - dentystom; kobiety o wiele więcej dbają o stan swoich zębów, niż mężczyźni. A może powodem tego jest większa dbałość o stan zdrowotny kobiet, niż mężczyzn? Nie. Albowiem inni lekarze specjalści nie podobnego w praktyce swej nie zauważyli. Przeciwnie stwierdzono, iż mężczyźni w tym wypadku są bardziej ostrożni i, zauważywszy u siebie jakieś symptomy choroby, zwracają się natychmiast po poradę do lekarza. Faktu natomiast, że kobiety więcej dbają o swe zęby i prędzej się decydują je leczyć, nie tłumaczy również przypuszczenie, że mają one więcej odwagi i wytrwałej znoszą ból, niż mężczyźni. Choć prawda jest, że obawa przed bólem wstrzymuje niektórych ludzi od poddania się zabiegom lekarza - dentysty. Ból kieruje początkowo chorego do lekarza, ale gdy tylko ma ją, pacjent zapomina o nim, przestaje dbać o chore zęby, chociażby z obawy przed bólem w czasie leczenia. A obawa ta dzisiaj przecież już nie ma zupełnie racji bytu. Istnieją bowiem w obecnej dobie liczne skuteczne środki zapobiegawcze, pozwalające leczyć i wyrwać zęby zupełnie bez bólu. Przy sposobności wspomnę o nowowynalezionym przez dr. Saferę, bardzo skutecznym środku zapobiegawczym „Gevefitil”. Po wdechnięciu paru kropeł tego preparatu pacjent nie odczuwa bólu nie tylko podczas zabiegu leczniczego, ale nawet przy wyrwaniu zębów.

Wróćmy jednak do wyżej wspomnianego faktu, iż kobiety więcej dbają i staranniej pielęgnują swe zęby, niż mężczyźni. Nie tłumaczy tego w żadnym razie przypuszczenie, że kobiety w ogólności bardziej dbają o swoje zdrowie, niż mężczyźni, gdyż jak uczy nas praktyka, sprawa ma się całkiem inaczej. Właśnie kobiety bardzo mało zwracają uwagi na zdrowie i zupełnie je zaniedbują. Również fakt, że kobiety są bardziej wytrzymałe na ból i mniej się bo obawiają, co jest bezwzględnie prawdą, nie może nam tego wytłumaczyć.

Pozostaje jeszcze jedno najbardziej przekonujące tłumaczenie. Kobiety, dzięki swej zaostrożonej intuicji, odgadły, że stan zębów ma zdecydowany wpływ na wygląd zewnętrzny twarzy ludzkiej. Ładne zdrowe zęby dodają twarzy naturalnego wdzięku młodości. Zęby chore próchnieją i wypadają, co wpływa na zmianę kształtu, kości oraz mięśni twarzy. Twarz traci swój naturalny wygląd, policzki zapadają i człowiek zaczyna się przedwcześnie starzeć. Kobiety czują i wiedzą więcej, niż mężczyźni, i dlatego stanowią poważny procent w szeregach leczących swe zęby. Wygląd zewnętrzny bowiem większe ma przeżycie dla ludzi znaczenie, niż stan ich zdrowia. Jedynie silny ból może zapędzić chorego do lekarza.

Każdy człowiek wie, że zęby odgrywają główną rolę przy przeżuwananiu, ale nie każdy wie, że złe pożywienie może mu sprawić wiele przykrości. Już w ustach przygotowują zę-

by pożywienie do trawienia, które częściowo tam się rozpoczyna. Pożywienie zmienia się przed przejściem do żołądka mechanicznie oraz chemicznie. Praca mechaniczna polega na dokładnym przeżuciu pokarmu, który w ten sposób zostaje rozdrobniony i starty na miazgę. W pracy tej biorą też udział, oprócz zębów, kości policzkowe, podniebienie, język i inne mięśnie. Chore zęby, lub zupełny ich brak powoduje złe przeżucie pokarmów. Miazga, która dostaje się do żołądka, jest złe rozdrobniona, znajdują się w niej bowiem całe, złe przeżute kawały. Jest ona trudna do strawienia i dopiero po długiej, męczącej pracy może się żołądek uporać z nieprzeżutymi kawałkami.

Pracy mechanicznej towarzyszy też, jak już wspomnieliśmy, praca chemiczna. Polega ona na przetrawieniu już w jamie ustnej t. zw. węglowodorów oraz skrobi. Te związki chemiczne są najważniejszymi składnikami wszystkich pokarmów, szczególnie chleba, ryżu, oraz cukru. Także wydzieliny błony śluzowej jamy ustnej przyczyniają się do przeżuwania pokarmu, a głównie skrobi. Praca chemiczna, niedokładnie w ustach przeprowadzona, powoduje niesprawność kiszek w pochłanianiu pokarmu, a następnie poważne komplikacje, pozbawiające organizm najbardziej mu potrzebnych, najpożywniejszych składników pokarmu. Pierwszą przykrością, spotykającą człowieka, złe przeżuwającego z powodu chorych zębów — są bowiem ludzie, którzy złe przeżuwają przez pośpiech — jest osłabienie kiszek, powodujące częste, a później nawet chroniczne zaburzenia żołądkowe.

Ludzie, którzy z natury mają zdrowy żołądek, nie odczuwają tego wprawdzie prędko, ale i ich żołądek z biegiem czasu słabnie z nadmiaru wykonywanej pracy. Dlatego też lekarze powinni nieustannie uświadamiać ludzi o znaczeniu dobrego przeżuwania i o roli w tym zdrowych i mocnych zębów, tembardziej, że ludzie, mających zęby zdrowe, jest na świecie bardzo mało. Statystyka bowiem wykazuje, że na 100 ludzi przypada przeciętnie 5 ze zdrowymi zębami. Możliwe, że dziś stan się cokolwiek pogorszył, gdyż w ostatnich latach stwierdzono, że wśród dzieci tylko 4 proc. ma zupełnie zdrowe zęby.

Wprawdzie u wszystkich ludzi z biegiem czasu zęby zaczynają chorzeć, chwiać się i próchnieć, powodując tworzenie się otworów, a potem wypadają. Psucie się zębów jest częściowo rezultatem zużycia, jakiemu podlegają zresztą wszystkie inne organy i części ciała ludzkiego. Powodem bardzo ważnym jest też gorąca strawa, działająca na zęby bardzo szkodliwie, gdyż od gorąca pękają one, przyczem tworzą się wąskie, gołem okiem niedostrzegalne szparki. Do szperek tych przedostają się znajdujące się zawsze w jamie ustnej bakterje i powodują próchnienie zębów. Wielu uczonych uważa, że ludzie w obecnym okresie mają dlatego słabe zęby, gdyż brak

im pracy. Spożywana bowiem strawa jest przygotowana i zmieszana tak że zęby nie mają zbyt wiele pracy przy jej przeżuwaniu. Widzimy więc że fakt choroby zębów u ludzi starają się uczeni wytłumaczyć w rozmaity sposób, przyczem spotykamy nawet niekiedy sprzeczne zdania. Albowiem, gdy jedni uważają, że bardzo ważnym powodem choroby zębów jest ich zużycie, inni kładą to na karb ułatwionej dzisiaj żębom pracy. Nowoczesna medycyna orzekła przy symptomach choroby mało znanej, iż głównym jej powodem jest złe, nieracjonalne odżywianie; tą diagnozę przedstawiono dziś również na chore zęby. Ale przypuszczenie to jest słuszne jedynie w wypadku choroby zębów u dzieci. Żębom potrzeba wiele wapnia i fosforu, a gdy obu tych pierwiastków brak w pożywieniu dzieci, zęby złe się rozwijają i nazawsze pozostają słabe. W wielu miejscowościach woda zawiera bardzo mało wapnia, to też zauważono tam, że mieszkańcy mają o wiele słabsze zęby, niż gdzieindziej. A więc prawdą jest, że woda i pożywienie ma u dzieci w okresie ich rozwoju fizycznego wielki wpływ na zęby. Ale niepełną jest rzeczą, czy wpływa na zęby ludzi dorosłych, gdyż przypuszczenie to dotychczas nie zostało stwierdzone naukowo.

Już wcześniej stwierdziliśmy, że chore zepsute zęby prowadzą do poważnych często za-

burzeń w żołądku i kiszkiach. Fakt ten znany jest ogółowi od 100 lat. I gdyby tylko to było rezultatem zepsutych zębów, nieszcześnie nie byłoby takie wielkie. Ale dziś przypuszczają, że zepsute i chore zęby powodują cały szereg chorób, o których istnieniu przed 20 laty lekarze nie mieli pojęcia.

Oddawna już wiadano w medycynie, że niektóre choroby, jak naprz.: reumatyzm, zapalenie pęcherza żółciowego lub moczowego może spowodować t. zw. „wewnętrzna utajona infekcja”. Rozumiano to w ten sposób, że aby organizm zachorował na reumatyzm, nie muszą doń przeniknąć nowe bakterje z zewnątrz. Może się bowiem zdarzyć, że posiada on utajone źródło infekcji, że znajdują się w nim ukryte od lat kolonie bakterji. Ślad przedostają się z łatwością do krwi, przenikają do innej części organizmu i tam wywołują chorobę. Złapać i ustalić, gdzie się bakterje te ukrywają, jest bardzo trudno, gdyż kolonie te nie są większe od ziarenka grochu, a czasem mniejsze, niż główka od szpilki. Dlatego też noszą tego rodzaju mikroby nazwę: „wewnętrznej utajonej infekcji”.

Z biegiem czasu doszli lekarze do przekonania, że kolonie bakterji gnieźdzą się głównie w migdałach w gardle. To też w bardzo wielu wypadkach udało się uleczyć choroby nerki i reumatyzm przez zupełne wycięcie migdałów. Stało się to dlatego, że mikroby nie są głównym powodem choroby, lecz nie dopuszczają złośliwie do wyzdrowienia. Coraz to nowe bakterje z kolonii przedostają się do krwi, osiedlają się w chorych organach i powodują wzmożenie stanu chorobowego.

Kliniki amerykańskie zebraly olbrzymi materiał, składający się z wielu obserwacji i doświadczeń uad chorymi, którzy stwierdzali olbrzymi wpływ zepsutych i chorych zębów na powstawanie i rozwój licznych chorób. Aby zagadnienie to ściśle naukowo zbadać, przeprowadził prof. Rozenow około 6.000 eksperymentów na zwierzętach.

Po tych doświadczeniach i ciągłej obserwacji wielu chorych, doszedł prof. Rozenow do następujących, bardzo ważnych rezultatów; u bardzo wielu chorych na różne choroby znajdują się kolonie bakterji w zębach, lub w ich okolicach. Usunięcie zupełnie tych bakterji powoduje często zupełny powrót do zdrowia. Wstrzyknięcie tychże do organizmu zwierzęcego powoduje chorobę tego samego rodzaju, na jaką chorował człowiek, z którego wzięto bakterje do zastrzyku. Zastrzyk, wzięty z bakterji chorego na reumatyzm, powoduje u zwierzęcia także schorzenie; to samo dzieje się z zapaleniem pęcherza żółciowego.

Otrzymane rezultaty pozwoliły prof. Rozenowowi zestawić spis chorób, powstających z powodu utajonej złośliwej infekcji w zębach i ich okolicach. Oto najważniejsze z tych chorób: reumatyzm stawów, mięśni, nerwów, zapalenie pęcherza żółciowego, moczowego,

poważna choroba sercowa, która przyczynia się często do waly serca, oraz jeszcze kilka chorób żołądka, skóry i oczu.

Prawdopodobnie zakażenie krwi również mogą spowodować zepsute zęby, a także cały szereg zaburzeń natury ogólnej, występujących drugorzędnie. Następuje to wtedy, gdy nie same bakterje, lecz ich jad przedostaje się do krwi. Człowiek cierpi wtedy na bezsenność, traci apetyt, a od czasu do czasu trapi go gorączka. W takich wypadkach lekarze są w wielkim kłopotcie, gdyż trudno im postawić diagnozę. A jest to tylko lekkie wewnętrzne zatrucie organizmu, spowodowane przez kolonie złośliwych mikroobów.

Rezultaty badań prof. Rozenowa i innych amerykańskich lekarzy - uczonych wykazały w sposób przekonujący, iż zepsute zęby mogą spowodować wiele poważnych chorób.

Lekarze europejscy, głównie niemieccy, nie zgadzają się dotychczas jeszcze ze swoimi amerykańskimi kolegami. Długo toczyły się gorące dyskusje na ten temat. Przyjazd prof. Rozenowa do Europy i odczyty, wygłoszone w Wiedniu, Berlinie i innych miastach, spotęgowały i tak już gorącą polemikę.

Opozycja lekarzy europejskich powstaje stąd, że w Ameryce zabrano już trochę za dużo. Tak naprz. jeden amerykański uczone ogłosił, że zepsute zęby powodują 50 proc. różnych chorób, między innymi także arteriosklerozę. Inny znów wypowiedział bardzo śmiałe przypuszczenie, że oprócz chorób płciowych i wenerycznych, wszelkie choroby tu biorą swój początek. Jest w tym oczywiście dużo przesady, lecz i ich europejscy koledzy nie są lepsi, gdyż zaprzeczają jakiemukolwiek wpływowi chorych lub zepsutych zębów na stan chorobowy człowieka.

Obserwacje amerykańskich uczonych, a głównie doświadczenia na zwierzętach prof. Rozenowa, mają w sobie tak przekonującą moc, że pomimo ich milczeniem nie wolno. Również w Europie rośnie liczba lekarzy, którzy są przekonani, że zepsute zęby mogą naprawdę wywołać i wywołują poważne schorzenia.

Teraz kolej na pytanie natury praktycznej: Co należy robić, gdy się ma zepsute zęby? Czy należy je leczyć, czy zupełnie wyrwać?

Wielu lekarzy amerykańskich stoi na stanowisku, że zepsute, a nawet niezupełnie schorzone zęby należy bezwzględnie usuwać. Wtedy tylko istnieje pewność zupełnego usunięcia utajonych źródeł infekcji. Gdyby stanowiska tego trzy mali się lekarze - dentyści, większość ludzi już w młodym wieku nosiłaby sztuczne zęby. Zrozumiale, że to jest przesada, gdyż usunąć utajone źródła złośliwej infekcji można również innymi metodami. Systematyczna opieka lekarska może spowodować zupełne wyzdrowienie zębów.

W każdym razie należy pamiętać, że zębów chorych lub zagrożonych w żadnym razie nie wolno zaniedbywać.

(Tom. Z G.)

Na wzór wiedeński

PRACOWNIA
ORTOPEDYCZNA

Karola 5

pod kierunkiem
D-ra Lubiczawykonuje podług odlewów
gipsowych: wkładki na zbo-
lałe stopy, gorsety na schorza-
łe kręgosłupy, aparaty orto-
pedyczne na gruźlicę stawów,
oraz sztuczne nogi, ręce etc.

P. T. Publiczności!

POLECAMY

Bezkonkurencyjny repertuar
Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Serja najwybitniejszych arcy-
dzieł filmowych, które ukażą
się wkrótce na naszym ekranie:

„X-27”

Reżyserji słynnego Sternberga
z nieśrównaną Marleną Dietrich

„Madame Szatan”

Gigantyczne arcydzieło Króla reży-
sów Cecil B. de MILLE'A.

„KOCHANKA GENERALA”

(Rozstrzygająca noc)

Dramat erotyczny z życia trójką
mażeńską. Odwieczny problem
dociekań, DLACZEGO KOBIETA
ZDRADZADalszy ciąg repertuaru w jutrzej-
szym numerze!

Obrady ligi piłkarskiej

System rozgrywek nie ulegnie zmianie

L. K. S. rozpoczyna sezon mistrzostw 10 kwietnia

W ubiegłą sobotę i niedzielę toczyły się obrady walnego zgromadzenia dorocznego ligi piłkarskiej. Obecni byli przedstawiciele wszystkich klubów ligowych. Z ramienia L. K. S. delegowany był na walne zgromadzenie ligi p. Konopka.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa ustępującego zarządu, p. ppłk. Izdebskiego walne zgromadzenie rozpoczęło swe obrady pod przewodnictwem inż. Rozenstraucha. Po złożeniu przez ustępującego zarząd sprawozdaniu i po przyjęciu w poczet członków ligi 22 pp. z Siedlec, rozpoczęto debaty nad wniesionymi wnioskami. Rozumie się, iż najgorętszą dyskusję wywołały wnioski domagające się reorganizacji dotychczasowego systemu rozgrywek mistrzostw, względnie dążące do zmniejszenia ilości klubów w lidze do liczby 10.

Jak to trafnie osądzaliśmy, wszystkie te wnioski ze względu na ustosunkowanie się ilości głosów nie miały szans uzyskania większości. To też zostały one odrzucone. Mistrzostwa piłkarskie ligi rozgrywane więc będą w roku bieżącym tak samo jak i w latach ubiegłych.

Jak dalece liga stroni od wszelkich inowacji dowodzi, iż nawet tak racjonalny wniosek,

jak projekt wyjazdu drużyn na zawody mistrzowskie na koszt własny, również nie zjednał sobie koniecznej liczby zwolenników i nie został przyjęty.

Z innych ważniejszych uchwał zaznaczyć należy, iż postanowiono wręczyć odznakę ligową pp. Bieżeńskiemu i mjr. Pichetce, jako zasłużonym dla

ligi działaczom, wreszcie przystąpiono do wyborów nowego zarządu, które dały następujący rezultat:

Prezesem obrano ponownie p. ppłk. Izdebskiego, wiceprezesi pp. mjr. Żołędziowski i Frenkiel, członkowie zarządu pp. Derda i por. Dzbański, sekretarz p. Mosin, skarbnik kpt.

Śloniewski. Wydział gier i dyscypliny: przewodniczący mjr. Picheta, członkowie: mjr. Porecki, p.p. Skwarezewski, Kucharski, Szmidt, Wołomin i Milke.

Wreszcie wiele czasu zajęło ułożenie kalendarzyka rozgrywek ligowych na przyszły sezon. Kalendarzyk ten przewi-

duje pierwszy mecz ligowy w sezonie w Warszawie, w dniu 20 marca. Zakończenie sezonu przewidziane jest w dniu 13 listopada. W Łodzi pierwszy mecz ligowy odbędzie się dopiero w dniu 10 kwietnia, a na mecz ten zawita do ŁKS-u beniaminek ligi, drużyna 22 p. p. z Siedlec.

Kalendarzyk rozgrywek ligowych

20.III Warszawianka — Wisła.
3.IV Legja — Ruch, Garbarnia — Warszawianka, Pogoń — 22 p. p., Warta — Cracovia,
10.IV Polonia — Warta, Cracovia — Pogoń, Czarni — Legja, ŁKS. — Garbarnia, Ruch — Cracovia, 22 p. p. — Warta.
24.IV Garbarnia — Ruch, Czarni — Cracovia, ŁKS. — Wisła, Legja — 22 p. p.
1.V Polonia — Warszawianka, Cracovia — ŁKS., Warta — Legja, Ruch — 22 pp.
3.V Pogoń — ŁKS., Ruch — Polonia.
8.V Polonia — ŁKS., Cracovia — Garbarnia, Pogoń — Wisła, Warta — Warszawianka, 22 pp. — Czarni.
15.V Polonia — Legja, Garbarnia — Warta.
16.V Wisła — Czarni.
22.V Cracovia — 22 p.p., Czarni — Garbarnia, Warta — Wisła, Ruch — Pogoń, Legja — Warszawianka.
26.V Warszawianka — Cra-

covia, Wisła — Legja, Pogoń — Czarni, ŁKS. — Ruch, 22 p. p. — Polonia.
12.VI Polonia — Garbarnia, Wisła — Cracovia, Pogoń — Warta, ŁKS. — Legja, Ruch — Czarni.
19.VI Warszawianka — Pogoń, Garbarnia — Wisła, Czarni — Polonia, ŁKS. — Warta.
26.VI Legja — Pogoń, Cracovia — Polonia, Warta — Czarni, 22 p. p. — Warszawianka.
29.VI Polonia — Wisła, Cracovia — ŁKS.
3.VII Warszawianka — ŁKS. Garbarnia — Pogoń, Czarni — 22 p. p., Ruch — Warta.
10.VII Legja — Garbarnia, Wisła — Ruch, Pogoń — Warszawianka, Warta — Polonia.
17.VII Cracovia — Czarni.
24.VII Garbarnia — 22 p. p.
31.VII Ruch — Garbarnia.
7.VIII Garbarnia — Czarni, Warta — 22 p. p., Ruch — Ł. K. S.
14.VIII Polonia — Pogoń, Cracovia — Ruch.
15.VIII Warta — ŁKS.
21.VIII Polonia — Cracovia, Wisła — Warszawianka, Warta — Ruch, 22 p. p. — ŁKS.
28.VIII Legja — Czarni, Cracovia — Warszawianka, 22 p. p. — Pogoń.
4.IX Warszawianka — Ruch, Cracovia — Wisła, Pogoń — Legja, ŁKS. — Czarni, Warta — Garbarnia.
11.IX Legja — Wisła, Garbarnia — Cracovia, Czarni — Warszawianka, ŁKS. — Polonia.

18.IX Polonia — Czarni, Garbarnia — Legja, Pogoń — Cracovia, Warta — ŁKS., Ruch — Wisła.
25.IX Warszawianka — Garbarnia, Wisła — Warta, ŁKS. — Pogoń, 22 p. p. — Legja.
8.X Warszawianka — Polonia.
9.X Legja — Warta, Wisła — Garbarnia, ŁKS. — Czarni, 22 p. p. — Ruch.
16.X Warszawianka — 22 p. p., Garbarnia — ŁKS., Czarni — Wisła, Warta — Pogoń, Ruch — Legja.
23.X Polonia — Ruch, Cracovia — Warta, Pogoń — Gar-

barnia, ŁKS. — Warszawianka, 22 p. p. — Wisła.
30.X Legja — Polonia, Wisła — Pogoń, Czarni — Ruch, 22 p. p. — Cracovia.
1.XI Warszawianka — Warta, Garbarnia — Polonia, Pogoń — Ruch.
6.XI Czarni — Warszawianka Polonia — 22 p. p., Cracovia — Legja.
13.XI Legja — ŁKS., Wisła — Polonia i 22 p. p. — Garbarnia.
Kalendarzyk ten ulegnie jednak pewnym coprawda nieznacznym zmianom, gdyż nie wszystkie kluby uzgodniły sobie terminy. Ostatecznym opracowaniem jego zajmie się wydział gier i dyscypliny.

ŁKS-Union 2:0 (1:0, 0:0, 1:0)

Czerwoni są najgroźniejszymi pretendentami do tytułu mistrza

Po dłuższej przerwie sportowcy łódzcy doczekali się meczu hokejowego. Lodowisko w Helenowie było w dniu wczorajszym terenem walki o tytuł mistrza Łodzi, jaką stoczyli między sobą dwie najlepsze drużyny naszego miasta, to znaczy Union i ŁKS.

Przeciwnicy wystąpili w mocno zdekompletowanych składach. W szeregach ŁKSz abrakło Lutrosińskiego, Linki i Chelmickiego, nato miast w Unioście — Glicensteina i Wisławskiego. Szczególnie nieobecność Wisławskiego dawała się odczuć w drużynie zielonych, jest on bowiem owym przysłowiowym motorem całego zespołu.

ŁKS górował nad przeciwnikiem szybkością przeprowadzanych akcji, przyczem najlepiej spisał się Król, bezwzględnie najlepszy w Łodzi hokeista. Szybkością i nikt mu nie dorównuje, umiejętność prowadzenia krążka również przewyższa wszystkich. Jego błyskawiczne pociągnięcia były za wsze bardzo groźne, a liczne strza-

ły, jeśli nie ugrzęzły w bramce przeciwnika to tylko dlatego, że trafiały w bramkarza, który poza tem miał również kilka ładnych momentów.

Union dostrajał się do przeciwnika tylko w pierwszej tercji i jakoś dotrzymywał mu pola, następne jednak dwie upływają pod znakiem przewagi zwycięzcy. Bramki padły w pierwszej i w trzeciej tercji ze strzałów Króla i obrońcy Frencla. Zawody prowadził sędzia warszawski p. Zarzecki.

Zwycięstwo wczorajsze przyniosło ŁKS pierwsze miejsce w tabeli i wszelkie szanse do zdobycia tytułu mistrza, nie jest bowiem do pomysłenia, by drużyna ta mogła przegrać dwie pozostałe swe gry z Makabi i Tryumfem.

Poniżej podajemy obecny stan tabeli:

1. ŁKS	4	2	9:1
2. Union	4	3	15:2
3. Tryumf	2	2	7:3
4. Strzelec	2	3	3:13
5. Makabi	—	2	1:16

Dwa zwycięstwa YMCA (Tallin)

Goście pokazali wysoki poziom gry

W dniu wczorajszym odbyły się w sali ŁTSG przy ul. Zakątnej gry sportowe z udziałem „mistrza Bałtyku” estońskiej YMCA, która zademonstrowała b. wysoki poziom gry oparty na wzorach amerykańskich. Przed południem goście zmierzali się z ŁKS., wygrywając w koszykówce męskiej po niezmiernie zażartej walce w stosunku 30:26 (19:13). Punkty zdobyli dla YMCA. Timenkoll 1, Klusiejko II i Nosny po 4, Klusiejko I i Gajkowiec po 3, Potocki i Zeleny po 2. Dla ŁKS. Krauze 8, Pegza i

Wojtowicz po 6, Zalasiewicz 4 i Welnic 2. Sędziował dobrze por. Woskowiec. Przed południem odbył się również mecz w siatkówkę żeńską: ŁKS — Makabi 29:25 (15:10) i w koszykówkę żeńską (skrótowy) IKP — ŁKS 12:6 (6:2). Po południu goście rozegrali mecz z Makabi, wygrywając w stosunku 28:18 (21:10). Poza tem odbył się mecz w siatkówkę męską: ŁKS — Makabi 30:14 i w koszykówkę juniorów: ŁKS — Makabi 28:18.

Niemcy jadą do Lake Placid

Polscy hokeiści czują się dobrze na oceanie

BERLIN, 16. 1. Już po raz piąty zdecydował niemiecki komitet olimpijski wysłać reprezentację hokeistów niemieckich na igrzyska do Lake Placid. Tym razem decyzja ma być ostateczna. Odjazd Niemców nastąpi 21 bm. z Hamburga. Na decyzję wpłynęła depesza amerykańska, zawiadamiająca, że zamiast planowanych 8 spotkań rozegrają Niemcy tylko 6 meczów w 9 dniach.

ze statku „France” wiozącego naszą ekspedycję olimpijską do Ameryki. Zarówno hokeiści, jak i narciarze czują się stosunkowo dobrze, chorobę morską odczuwa nie wielu sportowców, mimo czterodniowej podróży. Przybycie okrętu do Nowego Jorku spodziewane jest we wtorek dnia 19 b. m. Hokeiści zaraz po wylądowaniu jadą do Bostonu na mecz z Harvard University — mistrzem St. Zjedn., narciarze zaś jadą wprost do Lake Placid.

Trzej bobsleighiści niemieccy



mistrz świata Kilian (na lewo), Zahn (pośrodku) i Huber (na prawo), którzy wyjechali na olimpiadę do Lake Placid.

Zawody narciarskie w Zakopanem

W sobotę rozpoczęły się zawody narciarskie o „Memoriał ś. p. por. Wójcickiego” zorganizowane przez sekcję narciarską Wisły w Zakopanem. Na starcie stanęło przeszło 100 zawodników. W biegu 17-kilometrowym startowało 80 zawodników, z czego 52 ukończyło biegi. Pierwszy Berek Władysław, (SNTT) 1 g. 24 m. 41 sek., drugi Dawidek (SNTT) 1 g. 25 m. 57 sek., trzeci Orlewicz (Wisła) 1 godz. 26 min. 11 sek. W biegu wojskowym 25-kilometrowym pierwszy por. Lętowski na 18 km. 1.44,20, drugi por. Sawczyński. W biegu juniorów startowało 20 zawodników. Pierwszy Gewont (Wisła) 35,20, drugi Stopka Józef. W biegu 4-kilometrowym pań pierwsza Stopkówna (SNTT) 27,45, druga Kotarska. W skokach 1) Kalesar n. 215 (skoki 49 i 52 m.), 2) Luszczak, 3) Gasiénica. W kombinacji 1) Luszczak, 2) Rzutkowiec.

Bez Seweryniaka walczyć będzie Łódź we Lwowie

W zestawieniu reprezentacyjnej drużyny łódzkiej na mecz pięściarski ze Lwowem, który wyznaczony został na dzień 24 b. m. we Lwowie zaszyły pewne zmiany. W drużynie łódzkiej zabraknie prawdopodobnie Seweryniaka, któremu kontuzja oka, doznana w ostatniej walce z Misiurewiczem nie pozwala na udział w zawodach, to też miejsce jego zajmie prawdopodobnie Garncarek. Pewne wzmocnienie drużyny łódzkiej notujemy w związku z występem Stibego w wadze ciężkiej.

Ostatecznie łódzka reprezentacja została ustalona następująco: Pietrzyński (Brzeczek), Kustos (Spodenkiewicz), Frank (Cyran), Klimczak (Pisarski), Garncarek (Seweryniak), Chmielewski (Stahl II), Stahl I (Kłodas), Stibbe (Kempa).

Seweryniak otrzymał już zwolnienie z Sokola

Dowiadujemy się, iż doskonały pięściarz Sokola, Seweryniak który nosił się z zamiarem wstąpienia do sekcji bokserskiej Ł. K. S., otrzymał już zwolnienie ze swego klubu macierzystego i podpisał zgłoszenie dla nowo powstałej sekcji. W najbliższych zawodach organizowanych przez Ł. K. S. ujrzymy już Seweryniaka startującego w barwach tego klubu.

Małowartościowe zwycięstwo Warszawy nad silnie osłabioną bokserką reprezentacją Poznania

WARSZAWA. — Międzymiastowy mecz bokserki pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami Warszawy i Poznania wywołał w stolicy olbrzymie zainteresowanie. Widownia, przepelniona do ostatniego miejsca, była świadkiem zwycięstwa bokserów warszawskich w ogólnym stosunku 10:6.

Zwycięstwo to jednak nie można uważać za wyższość boksu stołecznego nad boksem poznańskim, bowiem drużyna gości przybyła w składzie bardzo osłabionym, a co ważniejsze, niektóre orzeczenia sędziów w swej bezstronności pozostawiały wiele do życzenia. Gdyby sędziowie punktowi zechcieli bardziej obiektywnie wydawać swe wyroki, to poznańscy, mimo swego osłabionego składu, wywalczyliby zasłużony wynik remisowy.

W tych warunkach zwycięstwo Warszawy małeje do rozmiarów małego epizodu i nie można przypisywać mu specjalnego znaczenia sportowego. W szeregach Poznania brak było tak doskonałych pięściarzy, jak Majchrzycki, Wiśniewski i Tomaszewski. Poza to Warszawa otrzymała dwa punkty wal kowerem w wadze ciężkiej, w której przeciwnik jej nie wystawił swego zawodnika, a mecz Finna z Krentzem uważano jako spotkanie nadprogramowe.

W wadze muszej Poznań zdobyła pierwsze dwa punkty przez Misiorego, który bije na punkty Wiczorka. W wadze koguciej Kaźmierski, uzyskując szczególnie w drugiej rundzie zdecydowaną

przewagę odnosi zwycięstwo na punkty nad Polusem. W wadze piórkowej Forlański bije zdecydowanie na punkty Andersa. W wadze lekkiej przyznano zwycięstwo Birencwajgowi nad Sipińskim, przy czym orzeczenie to spotkało się z protestem jako wysoce krzywdzące poznańczyka.

W wadze półśredniej Arski przez całą walkę panuje nad sytuacją i wygrywa ją, bijąc na punkty Brzozkę. W wadze średniej Karpiniński zmusza do poddania się w III rundzie Zielińskiego I. odnosząc zwycięstwo przez techniczne k. o. Również przez techniczne k. o. odnosi zwycięstwo Mizerski w wadze półciężkiej nad Zielińskim II. Wreszcie w ostatniej walce w wadze ciężkiej Finnowi przyznano zwycięstwo na punkty nad Krentzem. Również i to orzeczenie nie można zaliczyć do rzędu uzasadnionych, było ono mało przekonujące i sprawiedliwość nakazywała uznać remis.

W ringu sędziował p. Milsz z

Porażka zapaśników łódzkich w Warszawie

Reprezentacja zapaśnictwa łódzkiego doznała od YMCA. warszawskiej dotkliwej porażki. Spotkanie zakończyło się wynikiem 12:2. Jedynie zwycięstwo i 2 punkty dla Łodzi uzyskał zapaśnik wagi lekkiej Furmański.

Łodzi, nie zjednał sobie jednak uznania warszawian.

Na posiedzeniu zarządu związku związków sportowych rozpatrywano sprawę konfliktu między Polskim związkiem bokserkim a W. O. Z. B. Ostatecznie zarząd zdecydował się wezwać na posiedzenie zarządu w dniu 22 b. m. upoważ-

nionego delegata PZB., celem dokładnego rozpatrzenia sprawy i załagodzenia konfliktu.

Sokół--Wawel 8:6

Rozegrany w Poznaniu mecz bokserki między tamtejszym Sokolem a Wawelem z Krakowa przyniósł wynik 8:6.

Ł. K. S. konkuruje z Unionem Czerwoni zarezerwowali salę, zieloni—termin na zawody bokserkie

Jak już donosiliśmy sekcja bokserka Ł. K. S. zamierza pierwszy swój występ publiczny odbyć w dniu 31 b. m. poważną imprezą pięściarską, w której mają wziąć udział pierwszorzędni pięściarze innych okręgów, jak Wocka, Rudzki, Garstecki, Arski, Mizerski.

Zawody powyższe mają się odbyć w sali filharmonji. Tymczasem jak się dowiadujemy termin 31 b. m. z powodu zerwania rokowań w sprawie meczu Bawarja — Łódź, został zarezerwowany przez S. S. Union na wielką imprezę, w której mają wziąć udział zawodnicy z klubu Heros (Brno). — Główną atrakcją tych zawodów ma być rewanżowe spotkanie czeskiego Carnery, Franka ze Stibbem, którego zmusił on do

poddania się w Ołomuńcu już w drugim starciu.

Ponieważ w jednym i tym samym terminie dwa mecze bokserkie odbyć się nie mogą przeto sprawę tę rozstrzygnąć będzie musiał wydział sportowy ŁOZB. Ł. K. S. nie mając do tychezas sekcji bokserkiej nie mógł rezerwować sobie zawczasu terminów, podczas gdy inne kluby zastrzeżone sobie ich po kilka.

Dziś salą filharmonji w dniu 31 b. m. dysponuje Ł. K. S., terminem natomiast — Union. Ostateczna decyzja, który z tych klubów w dniu 31 b. m. zamierzone zawody zorganizuje zapadnie na dzisiejszym posiedzeniu wydziału sportowego Ł. O. Z. B.

Walne zgromadzenie P.Z.L.A. Mistrzostwa pań w Łodzi, a panów w Warszawie

W sobotę odbyło się walne zgromadzenie POZLA. Władze pozostały prawie bez zmiany. Do zarządu wszedł jako prezes ponownie p. Zajdecki. Z ważniejszych uchwał wymienić należy utworzenie specjalnej komisji organizacyjno-propagandowej na czele której stanęli wiceprezes Misiński i wiceprezes Lepkowski jako kierownik strony sportowej i major Ł. Lebowski jako kierownik spraw sędziowskich. Z ważniejszych dalszych

uchwał wymienić należy: wprowadzenie od roku 1932 mistrzostw zimowych w hali krytej, wprowadzenie kar na kluby, których zawodnicy nie staną na starcie, pomimo wyznaczenia ich przez POZLA., ustalenie Warszawy, jako terenu rozgrywek o mistrzostwo Polski i Łodzi — dla mistrzostw kobiecych. Ponadto skreślono z listy członków zarządu p. Weintała i potępiono jego działalność w charakterze skarbnika.

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILINSKIEGO 17B

Dzisiaj poraz ostatni!

Czołowe arcyds. produkcji francuskiej

„Nasza jest noc”

Potężny dramat erotyczny na tle cudownych krajobrazów Italji.

Upojne i melodyjne piosenki włoskie.

Uczta artystyczna dla sportowców!

Role główne: Marie Bell, Jean Murat.

Nad program Dodatek dźwiękowy.

Początek seansów: w dni powsadnie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „Na Zachodzie bez zmian”. W roli głównej, niezapomniany (Bulba) Louis Wohlheim

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

Dr. med.

H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana 7

powrócił

telefon 141-32

Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w.

W niedziele i święta od 9—11.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Nawrot 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 w.

w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dla pań oddzielna poczekalnia.



OMEGA DROGA

PROWADZĄCA DO TRAFNEJ DIAGNOZY

WIEDNI • TERMOMETR • SKUTKOWIE

Ułżyj nędzy bezrobotnych i głodujących

„SANATO”

Zabieg Półżelazo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dziećmi

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1—2 pp.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szaczk, dnie, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Röntgen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7597

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Doktor

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

leczenie dżiartmją i elektroterapią (lampa kwarcowa)

Przyjmuje od 9—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-99

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiec w niedziele od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiec.

11—1) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedziele i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

MASZYNA DO PISANIA prawie nowa do sprzedania. Cena przystępna. Piotrkowska 89, m. 4.

TERMOMETRY

MAKSYMALNE KAPIELOWE ŚCIENNE ZAOKIENNE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca

ISTN. OD 1894 R

Magazyn Optyczny SZYMON URBACH, Sp. z o. o.

PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-23

Kino dźwiękowe
Dziś premiera!

„PALACE”

Kino dźwiękowe
Dziś premiera!

100-proc. film dźwiękowy w wersji Francuskiej według popularnej powieści **CLAUDE FARREKA**

CZŁOWIEK KTÓRY ZABIŁ...

Fascynujący dramat miłosny, na tle przeżyć pięknej kobiety, tyranizowanej przez jej męża...
Reżyserji znakomitego **KURTA BERNHARDA**. — W roli gł.:
najpiękniejsza aktorka Francji

MARIE BELL



W roli postać Francuskiego w Konstantynopolu — rasowy

JEAN ANGELO

oraz niezapomniany Jean Valjean z „Nędzników”

GABRIEL GABRIO

Fascynująca treść! Niebywała gra aktorów! Niebywała wystawa!

Nad program: **Komedja dźwiękowa.**

Początek seansów o g. 4-ej,
w soboty i święta o g. 12.

Na poranki wszystkie
miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Pierwsze
arcydzieło
produkcji
francuskiej
na rok 1932



CZŁOWIEK KTÓRY ZABIŁ...



Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”

**Dziś uroczysta
PREMJERA!**

Mimo wysokich kosztów
filmu, ceny miejsc
normalne!

Początek w dni powsz. o 4.30,
w soboty i niedziele o 12.

Wielki i genialny

Charlie Chaplin

artysta, reżyser i kompozytor arcydzieła p. t.

Światła Wielkiego Miasta

żegna serdecznie swych wielbicieli swym ostatnim filmem, który się odbił
głośnym echem entuzjazmu na całym świecie.

W roli niewidomej kwiaciarzki, pełna czaru i uroku **WIRGINJA CHERRILL**

Dźwiękowe Kino-Teatry

ODEON
Przejazd 2

WODEWIL
Główna 1

Nad program:

LAUREL i HARDY

w filmie p. t. **ZA KRATAMI**

Poraz pierwszy w Łodzi!

Dziś i dni następnych film p. t.

Pieśń Trubadura

z płomiennym Hiszpanem

DON JOSE MOJICA

którego wspaniały tenor
olśni wszystkich oraz **MONA MARIS.**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — z 6 — za granicą — zł. 9. —

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman.**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: **Eugeniusz Kronman.**

W drukarni własnej Piotrkowska 101.